

**Bartłomiej Rosiak\***  <https://orcid.org/0000-0002-9696-8643>

Uniwersytet Łódzki

e-mail: [bartlomiej.rosiak@edu.uni.lodz.pl](mailto:bartlomiej.rosiak@edu.uni.lodz.pl)

[https://doi.org/10.25312/2083-2923.20/2021\\_02br](https://doi.org/10.25312/2083-2923.20/2021_02br)

## Egzamin maturalny z języka polskiego w nowej formule – co czeka nauczycieli, z czym zmierzą się uczniowie

**Streszczenie:** Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska wprowadziła w 2017 roku reformę edukacji, która zmieniła cały paradygmat edukacji polonistycznej. Zmiany w egzaminach w klasie ósmej szkoły podstawowej zwiastowały kierunek zmian, który postanowiono kontynuować w strukturze egzaminu maturalnego. Nowa matura stanowi wyzwanie nie tylko dla uczniów, ale również dla nauczycieli, którzy zdezorientowani na ogół nie wiedzą, jak pracować z uczniami czteroletniego liceum oraz pięcioletniego technikum. Efekt zwrotny egzaminu sprawia, że zmienił się sposób pracy na lekcjach języka polskiego, zmodyfikowano także wymagania wobec uczniów. Celem niniejszego artykułu jest omówienie najważniejszych zmian w egzaminie maturalnym, komparatystyczne zestawienie egzaminów zewnętrznych oraz próba odpowiedzi na pytanie, jak należy zorganizować pracę uczniów na lekcjach w obliczu najtrudniejszej matury od czasów wprowadzenia zewnętrznego charakteru tego egzaminu.

**Słowa kluczowe:** nowa matura, pomiar dydaktyczny, egzaminowanie, reforma oświaty

---

\* Bartłomiej Rosiak – student polonistyki Uniwersytetu Łódzkiego; prowadzi badania w Zakładzie Współczesnego Języka Polskiego oraz Zakładzie Dydaktyki Języka i Literatury. Jego zainteresowania naukowe skupione są wokół zagadnień współczesnej polszczyzny oraz pomiaru dydaktycznego i egzaminowania polonistycznego, a także prawa oświatowego. Pracował w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Kierował pracami zespołu prawnego oraz ds. egzaminów zewnętrznych. Prowadził zajęcia w XII LO w Łodzi. Stypendysta prestiżowych nagród – Ministra Edukacji i Nauki, Prezydenta Miasta Łodzi, Marszałka Województwa Łódzkiego, Rektora UŁ, a także wielu fundacji. Obecnie pracuje nad monografią poświęconą nowej maturze.

Reforma edukacji ogłoszona w 2016 roku przez ówczesną minister edukacji Annę Zalewską zakładała likwidację gimnazjów, przywrócenie ośmioletnich szkół podstawowych, a co za tym idzie, wróciły do systemu oświaty czteroletnie licea ogólnokształcące oraz pięcioletnie technika<sup>1</sup>. Trudno jednak przyznać rację pogładowi, iż reforma ta już się zakończyła, dla systemu egzaminacyjnego bowiem weszła ona dopiero w kolejny, najważniejszy etap. Kiedy 1 września 2017 roku po raz pierwszy nie uruchomiono klas pierwszych w gimnazjach, a pracę zaczęły klasy siódme, wiadomo było, że edukacja w szkole podstawowej zakończy się egzaminem, nie zaś – jak do tej pory – sprawdzianem po klasie szóstej. Wprowadziło to niemałe zamieszanie w dziedzinie pomiaru dydaktycznego, szczególnie ze względu na istniejący już system Edukacyjnej Wartości Dodanej, który pokazuje postępy uczniów w trzyletnich odstępach (do tej pory były to: nieobowiązkowy sprawdzian OBUT w klasie trzeciej, sprawdzian szóstoklasisty, egzamin gimnazjalny oraz egzamin maturalny).

Reforma Anny Zalewskiej zakładała nie tylko, jak już wspomniano, likwidację sprawdzianu szóstoklasisty, ale i wprowadzenie zupełnie nowego, innego niż w dotychczasowym gimnazjum, egzaminu ósmoklasisty. Zmiany, które wówczas prognozowano, diametralnie odmieniały nie tylko strukturę egzaminu, ale też samą metodykę nauczania języka polskiego w szkołach. Powiązanie sposobu nauczania i uczenia się z kształtem egzaminu czy wymaganiami egzaminacyjnymi nie powinno dziwić, powszechnie znane jest bowiem zjawisko efektu zwrotnego egzaminu, które daje się zauważyć nie tylko w polskich szkołach. Potocznie zjawisko to określa się mianem uczenia pod egzaminy, o którego efektywności można by dyskutować, zestawiając oczekiwania uczniów oraz rodziców, a także filozofię nauczania czy dydaktykę polonistyczną wraz z jej sztuką. Egzamin ósmoklasisty musiał być oceniany przez dydaktyków przez pryzmat egzaminu, który niejako zastępował, to znaczy punktem wyjścia dla oceny zmian stał się wówczas już likwidowany egzamin gimnazjalny, choć zaznaczyć należy, iż w 2019 roku przeprowadzono jednocześnie oba egzaminy.

Pierwszą zmianą, niedającą się w żaden sposób przeoczyć, jest przejście ku otwartej formie zadań egzaminacyjnych. To zmiana o tyle zaskakująca, że egzamin gimnazjalny złożony był w przeważającej większości z zadań zamkniętych wielokrotnego wyboru lub prawda–fałsz, jedynie dwa ostatnie zadania miały otwartą formę – sprawdzały umiejętność tworzenia krótszej, argumentacyjnej oraz dłuższej wypowiedzi pisemnej. Taka forma egzaminu wcale nie zadziwia, wzięwszy pod uwagę, że zarówno w momencie tworzenia formuły egzaminu w klasie trzeciej gimnazjum, jak i reformy tegoż w 2012 roku wśród metodyków szczególnym uznaniem cieszyły się zadania zamknięte. Zadania wielokrotnego wyboru wiodły prym we wszelkiego rodzaju egzaminach – nie tylko tych państwowych i nie jedynie w Polsce. Nowy egzamin zakładał już

---

<sup>1</sup> Reforma edukacji, którą firmowała Anna Zalewska, weszła w życie wówczas, gdy podpisano Ustawę o nowelizacji ustawy Prawo oświatowe wraz z przepisami wprowadzającymi, tj. Ustawę z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe, Dz.U. 2021, poz. 1082 oraz Ustawę z dnia 14 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo oświatowe, Dz.U. 2017, poz. 60 ze zm.

zupełnie odwróconą zależność. Zdecydowano, że w teście czytania ze zrozumieniem pojawią się pytania otwarte, których rozwiązanie będzie decydować niejako o wyniku końcowym. Za zadania zamknięte przewidziano w arkuszu zaledwie 30% punktów możliwych do uzyskania. Na uwagę zasługuje także fakt, że zmieniono kształt wypracowania – jest to wypowiedź o charakterze argumentacyjnym lub twórczym (do wyboru), która musi liczyć co najmniej 250 słów, podczas gdy w gimnazjum nie były liczone słowa, a wymagana długość pracy stanowiła połowę wyznaczonego miejsca.

Nie bez powodu prezentację nowej matury zaczynam od przywołania zmian w egzaminie ósmoklasisty – ukazują one bowiem pewną zmianę w myśleniu o egzaminie z języka polskiego i w ogóle o przedmiocie jako takim. W dążeniach Ministerstwa Edukacji i Nauki oraz Centralnej Komisji Egzaminacyjnej da się dostrzec chęć przywrócenia świetności przedmiotom humanistycznym, które niekiedy w szkolnej codzienności zeszyły na margines uwagi uczniów, przyćmione przedmiotami ścisłymi i trudnymi egzaminami z tych przedmiotów. Zdaje się jednak, że dla twórców nowych egzaminów – w klasie ósmej i maturalnego – prestiż językowi polskiemu w szkole przywrócić może jedynie trudny i nader szczegółowy egzamin. Ich ramy jednak wyznaczają podstawy programowe, a te wraz z reformą uległy przemianom. W niniejszym artykule skupię się na zmianach w podstawie programowej dla III etapu edukacyjnego ze szczególnym uwzględnieniem tych zmian, które wpłynęły na kształt „nowej matury”.

## Nowa matura (od 2023 roku) a stara matura (od 2015 roku)<sup>2</sup>

Dotychczasowy egzamin maturalny w nowej formule odbywa się od 2015 roku<sup>3</sup>. Kiedy Ministerstwo Edukacji Narodowej i Centralna Komisja Egzaminacyjna wprowadzały go, pojawiały się głosy krytyki, że jest on zbyt łatwy, nie sprawdza wiedzy, nie różnicuje zdających na tych, którzy pilnie uczą się w szkole średniej oraz tych mniej pilnych. W krytycznych głosach tego typu pobrzmiewa pewne społeczne żądanie, by egzaminy zewnętrzne wyraźnie oddzielały dobrych od słabych uczniów, oczekuje się zatem dużej mocy różnicującej od zadań egzaminacyjnych, co – rzecz jasna – nie jest

---

<sup>2</sup> Określenie *stara matura* odnosi się obecnie do formuły egzaminu wprowadzonej w 2015 roku, a wygaszonej w 2022 roku dla liceów i w 2023 – dla techników. Informacje o dotychczasowym egzaminie maturalnym oparto na danych z informatora maturalnego oraz dotychczasowych arkuszy egzaminacyjnych i analiz wyników egzaminu – dostępnych na stronie internetowej CKE. Zob. *Informator o egzaminie maturalnym z języka polskiego od roku szkolnego 2014/2015*, Centralna Komisja Egzaminacyjna, Warszawa 2013, <https://cke.gov.pl/egzamin-maturalny/egzamin-w-nowej-formule/informatory/> [dostęp: 1.09.2021].

<sup>3</sup> W 2020 roku po raz ostatni przeprowadzono starą maturę, która została zastąpiona w 2015 roku nową formułą egzaminu. W obecnej sytuacji egzamin maturalny w formule od 2015 roku jest określany mianem starej matury z uwagi na nadchodzącą nową formułę egzaminu dla absolwentów czteroletniego liceum oraz pięcioletniego technikum. Egzamin w zupełnie nowej formule odbędzie się po raz pierwszy w 2023 roku.

w pełni możliwe. Trudno uczynić zadość życzeniom, by zadania były li tylko trudne – nie na tym wszak polega moc różnicująca egzaminu. Po kilku latach od wprowadzenia nowej formuły egzaminu zaczęły pojawiać się głosy pochwalne dla przyjętego rozwiązania, doceniono zmiany w ocenianiu wypracowania czy przyjęciu schematu oceny rozwiązań i odpowiedzi zamiast klucza odpowiedzi.

Nie znikają po dziś dzień jednak głosy krytyki związane ze sposobem tworzenia oraz oceniania testu czytania ze zrozumieniem, a także zbyt liberalnego podejścia do oceny wypowiedzi argumentacyjnych. Krytycy podnoszą nieustannie, iż taka formuła nie skłania do czytania nawet lektur obowiązkowych – nie ma bowiem obowiązku odwoływania się do nich, jeśli nie został do tematu dołączony ich fragment. Zważyć jednak należy, że od 2019 roku zauważalne jest dążenie do tego, by temat wypracowania zawsze był powiązany z lekturą obowiązkową oznaczoną tak zwaną gwiazdką, przy czym lektura ta musi być przeznaczona do czytania na lekcjach w całości, nie zaś we fragmentach. Takie ograniczenia sprawiają, że uczniowie zobowiązani są do bardzo dobrej znajomości treści jedynie kilku tekstów: *Zemsty* Aleksandra Fredry, II części *Dziadów*, *Dziadów drezdeńskich*, *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza oraz *Lalki* Bolesława Prusa i *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego. Wymieniony kanon z pewnością uznać należy za ubogi, niewystarczający.

Pozytywnie zatem należy odbierać zmiany w podstawie programowej, zgodnie z którymi powrócono do dawnej systematyki podziału lektur szkolnych na teksty obowiązkowe i nieobowiązkowe. Podstawa programowa przewiduje także teksty czytane w całości oraz we fragmentach, przy czym wybór tych fragmentów pozostawiono nauczycielowi. Bardzo ważny jest fakt, że zrezygnowano z oznaczania, wyróżniania lektur obowiązkowych gwiazdką, co jednocześnie wprowadziło obowiązek znajomości treści każdego z omawianych obowiązkowych tekstów literackich – czy to w całości, czy we fragmentach. Można powiedzieć paradoksalnie, że rezygnując z ogwiazdkowania lektur w wymiarze praktycznym dokonano ogwiazdkowania ich wszystkich. To ważna zmiana z punktu widzenia praktyki nauczycielskiej polonisty. Na co dzień obserwować można było w pracy hierarchizowanie tekstów omawianych na zajęciach – z największą uwagą i najbardziej efektywnie, szczególnie (zresztą słusznie) omawiano lektury ogwiazdkowane, pomijając zupełnie lub w części inne teksty – tak właśnie działała efekt zwrotny egzaminu<sup>4</sup>. Jak zmiana ta przekłada się na naszą codzienną pracę? Dziś z taką samą uwagą musimy traktować na lekcjach zarówno *Księżę Rodzaju*, jak i *Pamiętniki* Jana Chryzostoma Paska czy *Wesele* Wyspiańskiego. Co więcej, z taką samą uwagą traktować musimy teksty omawiane we fragmentach co teksty omawiane w całości. Nowa matura od 2023 roku zakłada bowiem możliwość pytania o teksty omawiane na lekcjach we fragmentach z zastrzeżeniem „odwołaj się do znanych ci fragmentów”, czego do tej pory nie było.

---

<sup>4</sup> Efektowi zwrotnemu egzaminu wiele uwagi poświęcił Bolesław Nimierko, zob. B. Nimierko, *Diagnostyka edukacyjna*, PWN, Warszawa 2019, s. 263.

Praktyka nauczycielska weryfikowała założenia zarówno podstawy programowej, jak i opracowanych czy to przez pedagogów, czy przez wydawnictwa programów nauczania i rozkładu materiału. W rzeczywistości rzadko kiedy udawało nam się zrealizować w całości materiał przewidziany dla klasy maturalnej. W większości programów nauczania zakładano, że w ostatniej klasie szkoły średniej zrealizowane zostaną zagadnienia związane z historią literatury dwudziestolecia międzywojennego, okresu wojny i okupacji oraz szeroko pojętej współczesności. Duża część polonistów nie realizowała literatury współczesnej, a jeśli już to robiła, to takie omówienie było pozbieżne – opierało się na utworach najważniejszych współczesnych poetów, jak na przykład Szymborska, Miłosz czy Herbert. Można rzec, że było to w pewien sposób nawet dozwolone – na egzaminie maturalnym nie pojawiały się praktycznie tematy, które opierałyby się li tylko na współczesności, autorzy podstawy programowej nie przewidzieli też żadnej lektury oznaczonej gwiazdką w tym okresie. Dziś jednak to zupełnie się zmieni.

Autorzy nowej podstawy programowej dla III etapu edukacyjnego założyli, że obowiązkowo należy w klasie trzeciej liceum, a czwartej technikum zrealizować wszystkie zagadnienia historycznoliterackie sięgające aż do literatury okresu wojny i okupacji włącznie. Ostatni rok edukacji polonistycznej ma być według autorów poświęcony jedynie refleksjom i omawianiu zjawisk kulturowych literatury współczesnej. Taki warunek realizacji podstawy programowej miał być rozwiązaniem dla nieustannego pomijania literatury czasów nam najbliższych, choć w rzeczywistości nie rozwiązuje problemu, wręcz przeciwnie – pogłębia go. Sprostanie temu warunkowi zdaje się przecież niemal niemożliwe, wzięwszy pod uwagę, iż w obecnym rozkładzie godzin lekcyjnych na język polski przeznaczają się cztery godziny tygodniowo w każdym roku edukacji licealnej, a przy tym wzbogaca się kanon lektur obowiązkowych o trudne i czasochłonne pozycje, jak choćby *Potop* Henryka Sienkiewicza czy *Odprawa posłów greckich* Jana Kochanowskiego. Co więcej, szczegółowe omówienie zagadnień literatury współczesnej stało się obowiązkowe nie tylko dlatego, że pojawiły się zagadnienia z nią związane w podstawie programowej, ale przede wszystkim dlatego, że pojawiły się pytania egzaminacyjne odnoszące się wprost do lektur tego czasu. Wspomniane zmiany w podstawie programowej bezpośrednio wpłynęły na kształt nowego egzaminu maturalnego z języka polskiego, który, jak się wydaje, ma przywrócić prestiż zarówno przedmiotowi, jak i egzaminowi, a przynajmniej takie są założenia MEiN oraz CKE.

## Egzamin maturalny od 2023 roku<sup>5</sup>

Egzamin maturalny w nowej formule po raz pierwszy odbędzie się w maju 2023 roku. Będzie to pierwszy egzamin oparty na nowej podstawie programowej ze stycznia 2018 roku. Już pierwsze zapowiedzi medialne, między innymi ministrów Zalewskiej, Piątkowskiego oraz Czarnka, a także dyrektora CKE Marcina Smolika, o zmianach w egzaminie maturalnym wskazywały, że największe zmiany dotkną egzaminu z języka polskiego<sup>6</sup>. Pojawiały się wówczas hasła, takie jak „koniec testomanii”, „koniec ze Shrekiem na maturze z polskiego”. Oczywiście tezy przedstawiane w ich wypowiedziach były przejawiskrawione, ale miały na celu wyostrenie różnicy między dotychczasową maturą a tą z 2023 roku.

Zmiany zgodnie z tym, co zapowiadano, okazały się daleko idące, sam kształt zmian okazał się rewolucyjny. Egzamin maturalny z języka polskiego będzie trwać 240 minut, a zatem cztery godziny, bez przerw. Arkusz egzaminacyjny będzie się składać z trzech części, tj. *Język polski w użyciu* (odpowiednik dzisiejszego czytania ze zrozumieniem), test historycznoliteracki oraz praca o charakterze argumentacyjnym. Wszystkie części nowego egzaminu będą stanowić oddzielne arkusze, oceniane przez różnych egzaminatorów. Praktyka rozdzielania oceny poszczególnych części arkuszy zdających weszła w życie w roku szkolnym 2020/2021. Wprowadzenie tych zmian miało zapobiec zawyżaniu wyników egzaminu z języka polskiego w przypadku prac, których wyniki oscylowały wokół granicy zdania matury. Przykuwała bowiem rokrocznie uwagę dysproporcja między procentowym udziałem wyników równych 30% a niemal brakiem wyników w okolicach 27–29%, co było tym bardziej zadziwiające, iż wśród wyników egzaminacyjnych innych przedmiotów rozłożenie wyników było względnie równomierne.

Dotychczasowe czytanie ze zrozumieniem zastąpiono częścią *Język polski w użyciu*. Zaznaczyć należy na wstępie, że w rzeczywistości sens tych zadań się nie zmienił, wciąż mają one sprawdzać umiejętność czytania ze zrozumieniem, jednak – co

---

<sup>5</sup> Opis nowego egzaminu maturalnego z języka polskiego stworzony został na podstawie informacji przekazanych przez Ministerstwo Edukacji i Nauki oraz Centralną Komisję Egzaminacyjną w informatorze o egzaminie od roku szkolnego 2022/2023, który jest dostępny elektronicznie: zob. W. Kozak, A. Romerowicz, M. Smolik i in. (red.), *Informator o egzaminie maturalnym z języka polskiego od roku szkolnego 2022/2023*, Centralna Komisja Egzaminacyjna, Warszawa 2021, <https://cke.gov.pl/egzamin-maturalny/egzamin-maturalny-w-formule-2023/informatory/> [dostęp: 4.09.2021].

<sup>6</sup> Zob. A. Bieńczak, *Anna Zalewska o egzaminie ósmoklasisty: Ograniczamy testomanię, czyli jest sporo zadań otwartych*, [https://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-anna-zalewska-o-egzaminie-osmoklasisty-ograniczamy-testomani-nId.2938991#crp\\_state=1](https://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-anna-zalewska-o-egzaminie-osmoklasisty-ograniczamy-testomani-nId.2938991#crp_state=1) [dostęp: 2.09.2021]; K. Słowik, *Trudniejsza matura z języka polskiego w 2023 r. Wśród uczniów i rodziców wrze. Eksperti mówią: będzie dramat*, „Gazeta Wyborcza”, <https://wyborcza.pl/7,75398,26995279,trudniejsza-matura-2023-r-wsrod-uczniow-i-rodzicow-wrze-eksperti.html> [dostęp: 3.09.2021]; M. Smolik, *Szef CKE o zmianach w maturze z języka polskiego. „Bo nie chodzi o to, by przez 4 strony lać wodę”*, [https://www.edziecko.pl/starsze\\_dziecko/7,79351,26035578,matura-2020-co-jesli-zdajacy-odwo-lal-sie-do-shreka-lub-boba.html](https://www.edziecko.pl/starsze_dziecko/7,79351,26035578,matura-2020-co-jesli-zdajacy-odwo-lal-sie-do-shreka-lub-boba.html) [dostęp: 3.09.2021].



ważne – czytanie będzie oparte na dłuższych wypowiedziach z o wiele wyższym poziomem zawłości i zorganizowania wewnętrznego. Zgodnie z założeniami twórców nowej matury zdający mierzą się z dwoma tekstami nieliterackimi, które będą dotyczyć tego samego lub zbliżonego tematu, a przy tym reprezentować zgoła odmienne stanowiska wobec problemu. Łącznie oba teksty liczyć będą około 1000 słów. W arkuszu pojawią się zadania odnoszące się do treści jednego z tekstów, ale nie zabraknie również zadań, których rozwiązanie będzie wymagać odniesienia się do dwu tekstów jednocześnie. Wymagana będzie także paralelna analiza obu tekstów – streszczenie logiczne bowiem zastąpione zostanie nową formą wypowiedzi, tj. notatką syntetyzującą. To istotna zmiana z perspektywy praktyki szkolnej. Warto wskazać, że notatka syntetyzująca reprezentuje o wiele wyższy poziom trudności niż streszczenie logiczne, a ono samo okazywało się już nader trudne dla maturzystów. Wśród głównych problemów maturalnych streszczeń można by wymienić brak logiki wywodu czy spójności, ale nade wszystko w oczy rzuca się całkowity brak zrozumienia tekstu – wszak to on wpływa na wymienione wcześniej usterki, a w konsekwencji niskie oceny. Z tego też powodu napawa obawą wizja, jak uczniowie poradzą sobie z jeszcze trudniejszą formą wypowiedzi analitycznej. Bez wątplenia punktem wyjścia dla nauczania metodyki pisania notatki powinno być streszczenie logiczne. Warto ćwiczyć z uczniami zwięzłość wypowiedzi (streszczenie ma ramy 40–60, notatka zaś 60–90 słów), a także logikę odczytywania poszczególnych części tekstu i późniejszego ich referowania. Najpierw ćwiczyć należy jednak pracę z jednym tekstem – wymaga wprawy wskazywanie stanowiska autora, argumentów, przykładów w wypowiedzi. Warto pokazać wówczas uczniom, jak tworzy się plan kompozycyjny tekstu oraz metodę „tytułów akapitów”. Pomocne dla uczniów w tworzeniu streszczenia jest właśnie nazywanie prostymi, dosłownymi tytułami poszczególnych akapitów. Tytuły te muszą oddawać sens akapitu i wyrażone winny być jednym zdaniem, by można było je włączyć do streszczenia logicznego. Kolejnym etapem przygotowań do tworzenia notatki syntetyzującej powinno się stać analizowanie już dwu tekstów i tworzenie ich planu kompozycyjnego (konspektu). Jeśli uczniowie w punktach wypiszą temat oraz reumat, wskażą tezę i argumenty, będą potrafili wykazać, w jakich aspektach autorzy tekstów zgadzają się ze sobą, a w jakich częściach stanowiska ich są rozbieżne. Tak stworzone plany kompozycyjne stanowić będą podstawę notatki syntetyzującej, czyli wypowiedzi łączącej w sobie stanowiska obu autorów i ich argumentację. Ćwiczenie to powinno być często powtarzane na lekcjach języka polskiego zarówno w formie pracy na lekcji, jak i pracy domowej czy pracy o charakterze sprawdzianu. Sama umiejętność czytania ze zrozumieniem powinna podlegać ocenie przynajmniej raz w semestrze, by uczniowie zdołali wypracować w sobie metodykę rozwiązywania zadań egzaminacyjnych – co jest szczególnie ważne w kontekście nowej matury.

Podsumowując część *Język polski w użyciu*, warto nadmienić jeszcze, że twórcy nowej formuły egzaminu zastrzegli, iż w tej części mogą pojawić się zagadnienia związane z językiem – nie jedynie stylistyką, jak miało to miejsce do tej pory, ale

i gramatyką. W dotychczasowej formule gramatyka nie była tak istotna, jedynie sporadycznie zdarzały się zadania sprawdzające wiedzę na przykład z zakresu kategorii fleksyjnych czasownika czy pochodzących od niego imiesłowów, pojawiło się onegdaj także zadanie ze składni zdania podrzędnie złożonego. Uczniowie w szkole średniej mają ograniczony kontakt z wiedzą o języku na lekcjach, zajmują się bowiem głównie historią literatury, a zatem tym bardziej należy motywować uczniów do samodzielnego utrwalania sobie treści związanych z językoznawstwem, które poznali w szkole podstawowej. Nadto wiedzę tę trzeba na bieżąco kontrolować – choćby przy analizie tekstu na lekcji, wymagając rozbioru logicznego lub gramatycznego wypowiedzenia. Silniej akcentować należy też różnice między analizą tekstu literackiego a jego interpretacją.

Zupełną nowością dla nauczycieli oraz uczniów jest obecność testu historycznoliterackiego, za który będzie można zdobyć 31% punktów, przy czym minimum 70% punktów do zdobycia w tej części to będą punkty za zadania otwarte. Test będzie miał charakter przekrojowy – pojawią się pytania dotyczące każdej z epok literackich (literatura określonych epok oraz jej konteksty), które zostały pogrupowane. Przypisano każdej z grup liczbę punktów, jaką można zdobyć za rozwiązanie zadań związanych z daną grupą epok. Pierwszą grupą jest starożytność – nurt biblijny i antyczny (3 punkty), kolejne grupy to: literatura staropolska (4 punkty), romantyzm oraz pozytywizm (6 punktów), Młoda Polska, XX-lecie międzywojenne oraz literatura wojny i okupacji (6 punktów), literatura powojenna i współczesna (4 punkty).

Zaprezentowane rozłożenie punktacji między poszczególne grupy epok wskazuje, że szczególną uwagę należy przykładac do tekstów dziewiętnastowiecznych oraz dwudziestowiecznych do momentu końca wojny. Nie będzie to jednak niczym nowym dla polonistów, którzy na ogół bardzo szczegółowo omawiają dziewiętnastowieczność (z tego okresu pochodzi też najwięcej lektur, które do tej pory były ogwiazdkowane). O wiele trudniejsze może jednak okazać się omawianie literatury staropolskiej na lekcjach języka polskiego. Do tej pory zagadnienia literatury tych czasów pojawić się mogły jedynie na maturze ustnej, nie przywiązywano zatem wagi do większości tekstów choćby były one nawet obowiązkowe. Swego rodzaju wyjątkiem były *Treny* Kochanowskiego czy *Bogurodzica*, chociaż i one jawiły się uczniom klas maturalnych jako zgoła nieznanne. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele, ale przede wszystkim na uwagę zasługuje fakt, iż teksty epok dawnych są dla uczniów niezrozumiałe, ich zdywersyfikowana, zarchaizowana już warstwa treściowa odstrasza uczniów, sprawia, że teksty te nie zapadają im w żaden sposób w pamięć. Nadto wskazać należy, iż uczniowie niechętnie czytają nawet literaturę współczesną, nie dziwi więc tym większa niechęć do literatury dawnej. Z punktu widzenia metodyki polonistycznej warto ćwiczyć z uczniami czytanie tekstów dawnych, młodzi ludzie często nie umieją pracować z tego typu lekturami, nie mają choćby nawyku korzystania z przypisów, a nawet jeśli to robią, to na ogół niestety nieumiejątnie, co sprawia, że tekstów tych nie rozumieją. Przydatne jest zatem ujmowanie literatury średniowiecza, renesansu, baroku i oświe-



cenia jako kontekstów dla literatury epok późniejszych, w tym literatury współczesnej. Pozwoli to nie tylko utrwalić dotychczas nabytą wiedzę, ale i pogłębić interpretację omawianego tekstu, będzie to też dobra możliwość do wyćwiczenia umiejętności osadzania tekstu w kontekście, co jest wymagane w pracy argumentacyjnej.

Poloniści, omawiając lektury obowiązkowe, powinni zwracać uwagę uczniom na pewne motywy uniwersalne bądź charakterystyczne dla danego tekstu. Nie bez znaczenia jest przygotowanie uczniów do czytania tekstu lektury – wskazane jest wypisanie uczniom przez nauczyciela pewnych zagadnień, na których należałoby skoncentrować uwagę podczas lektury – mogą być to pytania, zadania do wykonania bezpośrednio w trakcie lektury lub tuż po niej, zlecenie napisania charakterystyki miejsca, postaci, opisanie przebiegu wypadków lub zaznaczenia określonych fragmentów. Ważne jest jednak, by polecenia związane z lekturą, zadane przez nauczyciela, rzeczywiście weryfikowały przeczytanie lektury, powinny one więc skłaniać ucznia do wysiłku pozyskania informacji, których zdobycie w opracowaniach czy streszczeniach mogłoby być trudne albo niewystarczające do zrealizowania zadania. Warto często odnosić się na lekcji do samej treści lektury i sprawdzać wiedzę uczniów w tym zakresie, pytania na egzaminie maturalnym bowiem odnosić się będą również do treści lektur, nie tylko do ich interpretacji. Niekiedy sprawdzenie znajomości treści będzie połączone z interpretacją innego tekstu kultury, na przykład obrazu będącego ilustracją do tekstu.

Nie oznacza to jednak, że należy w sposób mniej dokładny traktować analizę krótszych utworów epickich albo lirycznych. Szczególnie dużo czasu na lekcjach warto poświęcić środkom stylistycznym oraz ich funkcjonalności w omawianych tekstach. Uczniowie powinni sprawnie operować nazwami tropów stylistycznych oraz wskazywać je w dziełach, omawiając przy tym ich funkcję – lecz nie w sposób ogólny, a w odniesieniu do konkretnego tekstu, warto uczniom zadawać nawet nieco kolokwialne, proste pytania nakierowujące na odpowiedź, na przykład: Co ten środek wprowadza do tekstu?; Po co użyto tego środka?; Co zmienia w przesłaniu, brzmieniu tekstu użycie tego środka stylistycznego? Na czym polega działanie tego środka stylistycznego w tym tekście? W miarę możliwości należy zorganizować tok lekcji w taki sposób, by to właśnie uczniowie częściej zabierali głos i to oni mieli możliwość analizowania tekstu – jedynie pod kierunkiem polonisty. Zdecydowanie nie jest funkcją nauczyciela to, by omawiał i analizował tekst, referując go uczniom. Polonista raczej powinien nakierowywać uczniów na pewne refleksje, nauczyciel w tej sytuacji staje się niejako źródłem inspiracji, punktem wyjścia dla analizy. Oczywiście nauczyciel powinien ingerować w dyskusję uczniowską wtedy, kiedy rozważania są zbyt dalekie od przestrzeni tekstu, noszą już istotne znamiona nadinterpretacji. Polonista jest więc tym, kto inspiruje, moderuje dyskusję oraz ocenia wnikliwość i słuszność argumentacji uczniów. To nie jest jednak rola, którą narzuciła reforma oświaty czy egzaminu maturalnego – taka praca winna być codziennością bez względu na kształt systemu szkolnictwa czy egzaminowania.

Rolą nauczyciela języka polskiego w świetle nowej matury staje się motywowanie uczniów do poszerzania horyzontów myślenia o literaturze, wzbogacania jej o konteksty, utrwalania dotychczas zdobytej wiedzy, co jest absolutnie niezbędne przy takim nagromadzeniu materiału do opanowania. Niezwykle ważne, jeśli nie najważniejsze, jest stworzenie warunków do szerokiej i pogłębionej interpretacji oraz analizy językowej tekstów lektur. Jedynie takie holistyczne podejście do nauczania, pozwalające uczniom samodzielnie myśleć i popełniać błędy, pozwoli odnieść sukces zdającym na egzaminie maturalnym.

Ostatnią częścią egzaminu pisemnego w nowej formule jest wypowiedź argumentacyjna, która nie jest rozprawką. Do zdobycia za tę część egzaminu jest 35 punktów, czyli 50% wyniku całościowego. To ważna zmiana, bowiem praca pisemna nie warunkuje już zdania egzaminu, jak miało to miejsce do tej pory<sup>7</sup>. W kontekście zmiany charakteru wypracowania warto i trzeba ukazywać tę różnicę zarówno nauczycielom, jak i uczniom. Podstawową różnicą między rozprawką a wypowiedzią argumentacyjną na nowej maturze jest odejście od konieczności wyraźnego postawienia tezy na rzecz szerokich rozważań wokół zarysowanego w poleceniu tematu w kompozycji już nie trójdzielnej, a blokowej, odpowiednio zhierarchizowanych bloków problemowych. W nowej formule kryteria oceny w zasadzie nie przewidują już oceny stanowiska, przewidują jednak ocenę zasadności rozważań, ocenia się zatem, czy praca jest na temat. Autorzy zadań egzaminacyjnych podwyższyli również próg minimalnej liczby słów – dotychczas było to 250 wyrazów, dziś jest to już próg 400 słów. Przypada, że pierwsze próby tworzenia tak długich prac dla wielu uczniów zakończyły się niepowodzeniem. Nie sprawia to jednak, że nie powinno się od uczniów wymagać pisania długich prac, wręcz przeciwnie, trzeba ich nakłaniać do tego. Jednocześnie nie jest możliwe wymaganie od pierwszoklasistów tworzenia prac dwukrotnie dłuższych od tych, które dotychczas tworzyli. Przydatna jest zatem metoda stopniowania trudności – warto zacząć swoje wymagania wobec praw od limitu minimum 250 słów, później 300–350, by w końcu przejść do pełnego wymiaru wymagań stawianych przez autorów egzaminu. Zmiany nastąpiły nie tylko w wymaganiach wobec prac, ale i w sposobie oceniania rozwiązań uczniowskich.

Założenia oceny wypowiedzi argumentacyjnej w dużej mierze czynią zadość oczekiwaniom środowiska egzaminatorów i nauczycieli języka polskiego. Niezrozumiałe było, dlaczego między poszczególnymi ocenami rozprawki występowała różnica dwóch, trzech czy nawet sześciu punktów – w ten sposób rodziły się dylematy egzaminatorów, przykładowo, czy ocenić argumentację na 12 punktów (kiedy to jest zbyt mało), czy na 18 punktów (kiedy to już zbyt dużo). Na krytykę zasługuje jednak sposób oceny języka pracy, który zasięgnięto ze standardów oceniania egzaminu ósmoklasisty. Dotychczas ocenie poddawano błędy językowe oraz interpunkcyjne czy

---

<sup>7</sup> Matura w formule od 2015 roku zakładała, że nie zda egzaminu uczeń, któremu nie zostanie zaliczona rozprawka. Można było za nią zdobyć 71% punktów, kiedy za test jedynie 29%, a zatem jedynie napisanie testu, choćby nawet na 100% punktów, nie pozwalało zdać matury.

ortograficzne w skali całej pracy oraz wagi poszczególnych omyłek – dziś egzaminatorzy będą musieli liczyć błędy oraz oceniać poziom języka, na podstawie liczby błędów więc wystawią ocenę w kategorii poprawności językowej. Zupełne pominięcie aspektu obszerności czy poziomu merytorycznego pracy w ocenie języka zdaje się niesprawiedliwe i krzywdzące – trudno wszakże w długiej, sześć- czy siedmiostro- nicowej pracy pierwszej redakcji (!) uniknąć omyłek, usterek zapisu. Bardzo często długie prace, owszem, są wnikliwe, głębokie czy poruszające, ale jednocześnie po- pełnia się w nich więcej błędów językowych czy błędów zapisu, co jest zjawiskiem naturalnym i zrozumiałym (zauważalna jest tendencja do popełniania większej licz- by błędów w dalszych partiach pracy, co jest efektem zmęczenia). W świetle obecnie wprowadzonych nowych kryteriów oceniania prac uczniowskich ostateczna ocena będzie o wiele niższa właśnie ze względu na przyjęcie takiej metody oceniania języka oraz zapisu. Dlatego też ocenę taką uznaję za niesprawiedliwą, krzywdzącą najbar- dziej uczniów zdolnych, pracowitych. Niesprawiedliwość ta wynika w mojej opinii z niezrozumienia istoty pracy pierwszej redakcji czy psychologicznych uwarunko- wań pisania prac egzaminacyjnych. Mając to na uwadze, tym bardziej warto ćwiczyć z uczniami przy okazji analizy tekstów literackich zagadnienia językowe, by posłu- giwali się oni poprawną, wzorcową niemal polszczyzną, co – być może – sprawi, że uczniowie popełnią względnie mniej błędów językowych czy zapisu. Przy czym uwa- żam, że należy w ocenie prac pisanych na lekcji lub w domu przyjąć praktykę skru- pulatnego i dokładnego oraz wymagającego oceniania języka, by wyczulić zdających na błąd.

Praca argumentacyjna zaproponowana przez autorów nowej formuły egzaminu maturalnego skłania uczniów nie tylko do humanistycznej refleksyjności, ale i cało- ściowego, holistycznego rozumienia i łączenia wieków kultury. Jest to piękna, ważna idea, której poloniści powinni przyklasnąć. Pragmatyka pracy nie pozwala jednak tak bardzo cieszyć się z takiego kształtu zmian, zdają się one odłączone od realiów pra- cy szkoły oraz możliwości uczniów. Dlatego też już w tytule artykułu nowy egzamin maturalny przedstawiłem jako swego rodzaju wyzwanie – dla uczniów, nauczycieli, ale też ich rodziców. Egzamin zmienił sposoby uczenia się uczniów, zmodyfikował praktykę pracy nauczycieli języka polskiego. Dziś już nieodzowne jest omawianie lektur w pracy w określonym kontekście. W zadaniach egzaminacyjnych pojawią się konkretne tytuły lektur obowiązkowych, do których odwołanie się będzie niezbędne. Rodzi to potrzebę skrupulatności, wnikliwości i dokładności zarówno w uczeniu się, jak i uczeniu innych. W nowej maturze liczy się także umiejętność interpretacji oraz łączenia faktów historycznoliterackich. Może pojawić się bowiem fragment tekstu lub tekst, do którego trzeba będzie się odnieść – w nowej formule przewiduje się w tej roli utwór liryczny, którego interpretacja dotychczas stanowiła oddzielne zadanie – moż- liwe do wyboru, a dziś już – obowiązkowe! W związku z tym rośnie niejako ranga tekstów lirycznych na lekcjach języka polskiego – umiejętność analizy i interpretacji liryki zdaje się już nieodzowną, niezbędną umiejętnością absolwenta szkoły średniej

i być może właśnie to jest największym wyzwaniem edukacji polonistycznych w najbliższych latach. Zmienić myślenie, odmienić paradygmat dydaktyki, zmienić swoje przyzwyczajenia i zacząć myśleć o swoim przedmiocie na nowo – oto wyzwania, przed którymi stoją poloniści.

## Podsumowanie

Kształt egzaminu maturalnego, podobnie jak każdego innego egzaminu, warunkuje metody nauczania, wpływa na codzienną praktykę nauczycieli, co związane jest z efektem zwrotnym. W wyniku reformy oświaty, którą wprowadziła minister Anna Zalewska, zlikwidowano gimnazja, wprowadzono ośmioletnie szkoły podstawowe i przywrócono dłuższe kształcenie w szkołach średnich. Zmiany te jednak poszły o wiele dalej – zmieniono kształt i formę egzaminów – obecnie jesteśmy świadkami przejścia ku otwartej formie trudnych egzaminów końcowych sprawdzających szczegółowo i przekrojowo wiedzę. Zmieniła się tym samym filozofia nauczania humanistycznego, a w szczególności języka polskiego. Niewymagająca zbyt obszernej wiedzy dotychczasowa matura przeszła rewolucję, stając się jednym z najtrudniejszych, jeśli nie najtrudniejszym obowiązkowym egzaminem maturalnym wymagającym z jednej strony konkretnej wiedzy, z drugiej zaś humanistycznej refleksyjności. Niesie to ze sobą zmiany w podejściu do nauczania – przepełniona podstawa programowa i wymagający egzamin końcowy to wyzwanie nie tylko dla uczniów, ale i polonistów. To właśnie nauczyciele organizują proces kształcenia, trudno jednak go zaplanować, nie mając wyznaczonych celów, nie wiedząc, co czeka uczniów w końcu edukacji. Dość późno opublikowane informatory Centralnej Komisji Egzaminacyjnej pokazały, że czeka nas coś zupełnie nowego, do czego nie można się tak szybko przygotować. Wszystko zatem w rękach polonistów, by kształcenie zorganizować w sposób jak najbardziej efektywny, dobrze przygotowujący uczniów do egzaminu dojrzałości. Jakkolwiek zmiany te można oceniać jako zbyt daleko idące, nie do końca przemyślane czy nazbyt wymagające, to docenić należy kierunek zmian, jaki objęło CKE. Trudno bowiem nie zgodzić się z poglądem, iż język polski jest jednym z najważniejszych przedmiotów w edukacji człowieka, czego, niestety, dotychczas nie odzwierciedlał egzamin kończący naukę powszechną. Należy mieć nadzieję, że doświadczenie związane z często zmieniającym się systemem oświaty pozwoli nauczycielom elastycznie podejść do nowych wymagań, których zakresu i rozmiaru prawdopodobnie nikt nie przewidywał. Efekty naszej wspólnej pracy poznamy w połowie 2023 roku, kiedy CKE wraz z MEiN ogłosią wyniki pierwszego nowego egzaminu maturalnego.

## Bibliografia

- Bieńczak A., *Anna Zalewska o egzaminie ósmoklasisty: Ograniczamy testomanię, czyli jest sporo zadań otwartych*, [https://www.rmf24.pl/fakty/polska/news-anna-zalewska-o-egzaminie-osmoklasisty-ograniczamy-testomani,nId,2938991#-crp\\_state=1](https://www.rmf24.pl/fakty/polska/news-anna-zalewska-o-egzaminie-osmoklasisty-ograniczamy-testomani,nId,2938991#-crp_state=1) [dostęp: 2.09.2021].
- Informator o egzaminie maturalnym z języka polskiego od roku szkolnego 2014/2015*, Centralna Komisja Egzaminacyjna, Warszawa 2013, <https://cke.gov.pl/egzamin-maturalny/egzamin-w-nowej-formule/informatory/> [dostęp: 1.09.2021].
- Kozak W., Romanowska M., Chamczyk R., Jas M., Steczkowska J., *Egzamin ósmoklasisty. Vademecum nauczyciela, język polski*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2018.
- Kozak W., Romanowska M., Dobosz-Leszczyńska W., Chamczyk R., Smolik M., Marchlewska D., Wylęzek H. (red.), *Informator o egzaminie ósmoklasisty z języka polskiego od roku szkolnego 2018/2019*, Centralna Komisja Egzaminacyjna, Warszawa 2017.
- Kozak W., Romerowicz A., Smolik M. i in. (red.), *Informator o egzaminie maturalnym z języka polskiego od roku szkolnego 2022/2023*, Centralna Komisja Egzaminacyjna, Warszawa 2021, <https://cke.gov.pl/egzamin-maturalny/egzamin-maturalny-w-formule-2023/informatory/> [dostęp: 4.09.2021].
- Myrdzik B., *Głos nie tylko w sprawie podstawy programowej*, „Pamiętnik Literacki” 2010, nr 101/3.
- Nimierko B., *Diagnostyka edukacyjna*, PWN, Warszawa 2019.
- Nimierko B., *Jak pomagać (a nie szkodzić) uczniom ocenianiem szkolnym*, Smak Słowa, Sopot 2018.
- Nitko A.J., *Model egzaminów państwowych opartych na programie nauczania, sprawdzających i różnicujących, przeznaczonych do dyplomowania i selekcji uczniów*, [w:] B. Nimierko, E. Kowalik (red.), *Perspektywy diagnostyki edukacyjnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1998.
- Romanowska M., *Egzamin maturalny z języka polskiego. Vademecum nauczyciela*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2021.
- Słowik K., *Trudniejsza matura z języka polskiego w 2023 r. Wśród uczniów i rodziców wrze. Eksperci mówią: będzie dramat*, „Gazeta Wyborcza”, <https://wyborcza.pl/7,75398,26995279,trudniejsza-matura-2023-r-wsrod-uczniow-i-rodzicow-wrze-eksperci.html> [dostęp: 3.09.2021].
- Smolik M., *Szef CKE o zmianach w maturze z języka polskiego. „Bo nie chodzi o to, by przez 4 strony łać wodę”*, [https://www.edziecko.pl/starsze\\_dziecko/7,79351,26035578,matura-2020-co-jesli-zdajacy-odwolal-sie-do-shreka-lub-boba.html](https://www.edziecko.pl/starsze_dziecko/7,79351,26035578,matura-2020-co-jesli-zdajacy-odwolal-sie-do-shreka-lub-boba.html) [dostęp: 3.09.2021].

## Akty prawne

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 sierpnia 2012 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół, Dz.U. 2012, poz. 977 ze zm.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej, Dz.U. 2018, poz. 467.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia, Dz.U. 2018, poz. 467 z późn. zm.

### **The new matura exam in Polish language. What challenges await students and their teachers?**

**Abstract:** The Minister of National Education, Anna Zalewska, introduced a reform of education in 2017, which changed the entire paradigm of Polish language education. Changes to the exams in the eighth grade of primary school heralded the direction of changes, which it was decided to continue in the structure of the matura exam. The new exam is a challenge not only for students, but also for teachers who, when confused, do not know how to work with students of a four-year high school and a five-year technical school. The feedback effect of the exam has changed the way of working in Polish language lessons, and the requirements for students have also been modified. The aim of this article is to discuss the most important changes in the matura exam, to provide a comparative list of external exams and an attempt to answer the question of how to organize students' work in class in the face of the most difficult matura exam since the introduction of the external character of this exam.

**Keywords:** new final exam, new matura exam, didactic measurement, Polish examination, education reform

### **About the Author**

Bartłomiej Rosiak – a student of Polish philology at the University of Łódź, he conducts research in the Linguistics Unit and the Didactics Unit. His academic interests revolve around issues of contemporary Polish language and didactic measurement and Polish-language examination, as well as educational law. He has worked at the Ministry of National Education. He headed the work of the team for legal opinions and the team for external examinations. He is a recipient of many prestigious awards and scholarships.